

Oświadczenie dotyczące wyroków Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 11.05.2022 r., sygn. akt IV K 90/20 oraz wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, VII Wydział Karny Odwoławczy z dnia 06.12.2022 r., sygn. akt VII Ka 845/22

Była dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Miedźnie złożyła do Sądu prywatny akt oskarżenia, gdyż poczuła się urażona trzema stwierdzeniami.

Zarzuciła mi rozpowszechnianie nieprawdziwych twierdzeń dotyczących powodów odwołania ze stanowiska dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Miedźnie, czyli przyjęcia i niezewidencjonowania w roku 2018 w księgach rachunkowych Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Miedźnie kwoty co najmniej 1,2 tys. zł jako wynagrodzenia za nocleg pielgrzymów w budynku ZSP oraz drugi - dotyczący podpisania przez Panią Wiolettę Skoczylas protokołu uruchomienia kotła instalacji centralnego ogrzewania w trakcie realizacji termomodernizacji budynku ZSP w Miedźnie, co uczyniła bez upoważnienia, a które to samowolne działanie mogło skutkować negatywnie dla interesów Gminy Miedźno. Trzeci z zarzutów odnosił się do wypowiedzi w kwestii celowości i wysokości wydatków na remont gabinetu w ZSP w Miedźnie.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd oddalił dwa pierwsze i najważniejsze zarzuty, eliminując je z opisu czynu, wskazując w ustnych motywach, że jest to równoznaczne z uniewinnieniem. Sąd nie uznał w konsekwencji, iż twierdzenia będące powodem odwołania Pani Wioletty Skoczylas z funkcji dyrektora ZSP w Miedźnie były nieprawdziwe.

Uwzględnił natomiast trzeci tzw. zarzut – który dodajmy nie był powodem odwołania Pani Skoczylas - w którym poczuła się pomówiona stwierdzeniem o wydatkowaniu kwoty niemal 150 tys. zł na remont, w tym również na remont gabinetu dyrektorskiego, zamiast przeznaczyć środki na remont placu zabaw przy ZSP w Miedźnie, co, w moim odczuciu, było inwestycją pożądaną i oczekiwaną przez rodziców uczniów, zapewniającą tym samym bezpieczeństwo dzieci korzystających z urządzeń zabawowych. Sąd Apelacyjny podtrzymał wyrok w tym zakresie.

Zgodnie z polskim prawem przestępstwo zniesławienia można popełnić wyłącznie umyślnie. Sprawca powinien chcieć dokonać zniesławienia i godzić się na ewentualne tego konsekwencje. Co więcej, jak podnoszą specjaliści z zakresu prawa karnego, umyślność przestępstwa wymaga, aby sprawca miał świadomość nieprawdziwości stawianego zarzutu.

Stwierdzenie, które stało się podstawą wyroku, padło z moich ust 2 października 2019 roku podczas spontanicznego spotkania z rodzicami uczniów ZSP w Miedźnie. Remont gabinetów i sekretariatu w istocie miał miejsce. Był najdroższą pozycją w budżecie, kosztował ponad 70 tys. zł. Moja luźna wypowiedź nie była więc nieprawdziwa, a jedynie nieprecyzyjna, co też często się zdarza w sytuacji bezpośrednich, dynamicznych spotkań. W moim odczuciu nie spełniała znamion występku i nie powinna być podstawą ferowania wyroku karnego.

Sądy domagają się jednak od osoby piastującej funkcję publiczną matematycznej dokładności. Nie zgadzam się z nimi. W ferworze emocjonalnej i burzliwej dyskusji czasami trudno spełnić te wymogi. Nie mogę zatem uznać rozstrzygnięcia Sądów za sprawiedliwe w tym zakresie.

Szanując porządek prawny Rzeczypospolitej, zasądzony wyrok wykonałem w pełni. Trzeba realizować wyroki sądów, nawet gdy są one niesprawiedliwe i krzywdzące.

(-) Piotr Derejczyk

Miedźno, 30.01.2023 r.